

Wincenty Granat

RECENZJA

Rafał Misiak

Po 45 latach od swego pierwszego wydania, ukazała się szczególna pozycja dotycząca namysłu nad ludzką osobą¹. Nie jest to wyłącznie jej drugie wydanie, gdyż publikacja ta – włączona w *Kolekcję Katedry Personalizmu Chrześcijańskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* – została znacznie poszerzona. Zgodnie z wolą Autora i jego maszynopisem dołączono pierwszy rozdział zatytułowany *Cecha jedności w opisach osoby* zaczerpnięty z jego książki *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*. W obecnym wydaniu dodano także 30 podtytułów i całą publikację uzupełniono pod względem edytorskim. Jest to zasługa redaktorów wydania: Haliny I. Szumił i Krzysztofa Guzowskiego. Na całość pracy składa się ponadto przedmowa Stanisława Kowalczyka ukazująca twórczość i zainteresowania Wincentego Granata, wybrane opracowania jego myśli sporządzone przez Szumił oraz stanowiący podsumowanie tekst *Aktualność personalizmu* autorstwa Guzowskiego.

Sam Wincenty Granat nazywa swoją koncepcję personalizmem integralnym. Lokując ją w szerszym kontekście – Guzowski – zalicza ją do personalizmu antropologicznego, gdyż w centrum rozważań usytuowana jest osoba ludzka. Jest to osoba zanurzona w świecie i jednocześnie go transcendująca, nakierowana na wartości bez pomijania jakiegokolwiek sfery ludzkiej egzystencji. Warto przyrzeć się rozumieniu tego pojęcia. W książce jest ono scharakteryzowane dopiero w ostatnim rozdziale, stanowiącym finał i podsumowanie wcześniejszych rozważań. „Integralna osoba ludzka jest to jednostkowy substancjalny i całkowity podmiot cielesno-duchowy zdolny działać w sposób rozumny, dobrowolny i społeczny” (s. 293). To definicyjne sformułowanie wskazuje na jednostkę, na indywidualny podmiot i w ten sposób chroni ujęcie człowieka przed jakąś ideą rozmijającą się z konkretnym bytem, będącą iluzją bądź projekcją, a nie rzeczywistością. Takie niebezpieczeństwa dostrzega W. Granat zwłaszcza we wszelkich tendencjach idealizujących. Osoba ludzka to także indywidualność w sensie ontologicznym, co oznacza zwartość bytową, odrębność i niepowtarzalność. Tak rozumiana osoba nie

¹ Wydawnictwo KUL 2006, ss. 372.

jest częścią jakiejś całości: materii, ducha, Boga czy świata. Pojęcie integralnej osoby ludzkiej dystansuje się także od wielu ujęć negujących samodzielność bytową osoby, włączając ją w szersze od niej systemy rzeczywistości. Takie zagrożenia występują nie tylko w historycznym kontekście powstania tej książki, lecz w wielu sposobach definiowania osoby na przestrzeni dziejów teologii i filozofii.

Cała publikacja posiada polemiczny charakter, co zachęca do zapoznania się z jej kolejnymi stronami. Prezentowane dyskusje dotyczą zwłaszcza tych ujęć, które zawodzą przy całościowym ujęciu osoby ludzkiej. Nie można bowiem osoby charakteryzować przez pryzmat jednej warstwy (biologicznej, społecznej), czy też wybranego pojęcie (troski, lęku, grzechu, wolności). I dlatego Autor książki szuka takiej definicji osoby, która ujmowałaby ją integralnie. Pojawia się tutaj myśli Tomasza z Akwinu, które dostarczają materiału do całościowego ujęcia osoby, akcentując jej złożenie z elementu duchowego i materialnego. Istnieje zatem ścisły i substancjalny związek między duszą a ciałem oraz głęboka funkcjonalna ich zależność. W. Granat podkreśla, że przy opisie osoby nie można pominąć elementów fizyko-biologicznych, gdyż tym samym umknęłaby psychika zmysłowa, a obraz osoby byłby nieprzydatny dla integralnej koncepcji personalizmu. Stanowi to cenne spostrzeżenie w sytuacji pomniejszania elementu materialnego w opisie osoby i zajmowania się głównie elementami mentalnymi. Autor publikacji – wręcz klasycznie – więcej miejsca poświęca materiałowi dotyczącemu umysłowi. Zaznacza tutaj, że właściwą cechą człowieka jest myślenie, gdyż przez nie wyrasta on ponad świat materii i przyrody. Temu przekonaniu przeczy myśl Williama Sterna, Maxa Schellera, Fryderyka Nietzschego i Henryka Bergsona, z którymi autor podejmuje polemikę.

Drugą podkreślaną charakterystyką osoby jest wyszczególnienie sfery wolitywnej. Także ona jest nieodłączną cechą istoty ludzkiej, a realizuje się poprzez wolność osoby. Dopiero pochodne od zagadnienia wolności są wszelkie teorie wartości, które zakładają, że człowiek dokonuje wyboru i wartościuje.

Rozważania dotyczące osoby ludzkiej wskazują na jej elementy strukturalno-formalne, którymi są jedność, integralność, substancjalność i samostność. Osoba ludzka jest zatem jednością, całością psychofizyczną, indywidualum. Najpełniejszym wyrazem tej jedności jest podmiotowe „ja” skupiające w sobie wszystkie świadome (przynajmniej) działania ludzkie i prowadzące całe życie myślowe i emocjonalne do psychicznego centrum. Analizy pojęcia *substancja* pokazują, że choć nie ma ono zastosowania w naukach

przyrodniczych – to jest podstawowe w personalizmie. Jest ono wprost nieodzowne do właściwego ujęcia osoby. W. Granat wyśmienicie posługuje się rozważaniami metafizycznymi, co nie tylko jest dodatkowym atrybutem pracy, lecz zdaniem jej Autora, stanowi niezbędny czynnik całościowego i adekwatnego ujęcia osoby. Idąc za Tomaszem z Akwinu, Autor stwierdza, że w pojęciu pełnej indywidualnej substancji muszą pojawić się trzy określenia: *per se* (przez siebie), *in se* (w sobie) oraz *in alio* (nie w innym). Takie definiowanie substancji prowadzi do uznania, że osoba ludzka nie istnieje inaczej, jak tylko bytowo samodzielnie. Do tych cech zostaje dodana jeszcze jedna: *per se agere* (działać przez siebie, samoczynnie). Zatem osoba ludzka jest indywidualną substancją, nie znajdującą się w innej rzeczy jako podmiocie, lecz istniejącą w sobie i przez siebie, a także samoczynnie działającą.

W opisie integralnej osoby ludzkiej nie mogło zabraknąć wyakcentowania życia społecznego – co także jest dostrzegalne w całej pracy. Osoba nie jest jednak tworem społeczeństwa, lecz sama – jako jednostka – tworzy społeczeństwo. Związki społeczne nie są zatem pierwotnym aspektem osobowości, uzależniając tym samym inne cechy od społeczeństwa. Poświęcony jest temu zwłaszcza rozdział drugi w drugiej części pracy zatytułowany *Osobowość etyczna i społeczna*. Te analizy mają niezwykle wartość i wpisują się we współczesne dyskusje. Na czym polega etyczna osobowość? Czy – idąc po linii wytyczonej przez Kanta – należy akcentować wolność i niezależność od mechanicyzmu przyrodniczego? Dla W. Granata prowadzi to do konfliktu, gdyż wiele systemów religijnych nie przyjmie takiej autonomii człowieka. I dlatego wskazuje on, iż zewnętrzna (empiryczna) wolność osoby wysuwa problem wolności wewnętrznej – a dopiero ta stanowi centrum osobowości etycznej i jest zarazem jego teoretycznym minimum. Tutaj pojawia się wielokrotnie przywoływana filozofia Emmanuela Mouniera, który definicje osoby ludzkiej opiera na: wewnętrzności, transcendencji, zaangażowaniu w reformę świata, antyindywidualizmie i wolności. Tak rozumiana osobowość etyczna stanowi nieodzowny składnik ludzkiej osoby integralnej i decyduje o wielkości człowieka.

Na kształt pracy zauważalne piętno wywarły myśli dwóch filozofów: Tomasza z Akwinu i Mouniera. W. Granat niezwykle ceni ich wkład w rozwój definicji osoby ludzkiej i często przywołuje ich refleksje. Stanowi to cenne skojarzenie, dziś przez wielu przyjmowane, a zapoczątkowane i utrwalone w polskiej literaturze właśnie poprzez recenzowaną pozycję. Pomimo wyraźnej bliskości między poglądami Autora a filozofią Mouniera, spotykamy w pracy trafne wykazanie niedopowiedzeń i sprzeczności w personalizmie

Mouniera. Dotyczy to między innymi skłonności do ucieczki od elementów materialnych przy opisie osoby, co W.Granat zauważa u Mouniera i Jacquesa Maritaina. Ważne podkreślenia i ciekawe jest częste łączenie poglądów Tomasza z Augustynem (s. 210, 261, 270, 273). Poglądy tych dwóch wielkich filozofów i teologów raz się uzupełniają, a innym razem są sobie przeciwstawione. Innym cenionym przez W.Granata filozofem jest Roman Ingarden. Analizy Ingardena wskazują, że podmiotowe „ja” nie jest tworem sztucznym, nie jest czymś abstrakcyjnym, nie da się go zawrzeć w sferze immanentnej, lecz jest źródłem świadomych aktów i radykalnie przekracza sferę immanentną. Szczególną rolę przypisuje W.Granat jego rozważaniom dotyczącym stabilnego momentu w zmienności aktów psychicznych. Jest on niezbędny dla rozumienia osoby i przejawia się w „ja” oraz w duszy ludzkiej. Podmiotowe „ja” tym natomiast różni się od duszy, że stanowi jej szczególny sposób istnienia.

Definicja osoby podana przez Mouniera jest odpowiedzią na współczesny kryzys i choć nie jest możliwe, aby podać wyczerpującą notę o człowieku, to można dostrzec w niej stałe pierwiastki: transcendencji, wewnętrzności, zaangażowania się, życia społecznego i wolności. Osoba dąży do wzniesienia się ponad siebie, a jednocześnie bierze udział w życiu innych ludzi i jest zaangażowana w nadawanie wartości światu. Osoba nie tylko jest zwrócona ponad siebie, ale także – ku sobie i stąd szczególną cechą osoby jest jej nieustanny rozwój w kierunku powstania społeczności. Taka perspektywa zrywa z idealizmem i materializmem, ujmując człowieka w trzech wymiarach: materialnym, duchowym i transcendentnym. Dla W.Granata takie ujmowanie osoby chroni współczesną kulturę i naukę od nieporozumień i niewłaściwego ujęcia człowieka. Jednocześnie zapewnia ona odpowiedni dynamizm osobie ludzkiej i kieruje jej aktywność w sferę życia społecznego.

W całej pracy widoczna jest troska o poprawne ujęcie człowieka jako osoby. Ma temu służyć szerokie spektrum rozważań dotyczących nie tylko filozofii i teologii, ale także wpływu psychologii i fizyki na stan wiedzy o człowieku. Niektóre treści zaczerpnięte z psychologii i fizyki dotyczą co prawda wiedzy z pierwszej połowy XX wieku, lecz pomimo tego uczą polemiki. Prezentowany przez W.Granata personalizm jest ujmowany filozoficznie i teologicznie. Wpisuje się tym samym w zbliżenie (pojednanie) tych dwóch dyscyplin i tym samym nawiązuje do dawnego i głębokiego przekonania, iż te dwie dyscypliny powinny wzajemnie się uzupełniać, dociekając prawdy o osobie.